

PROTOKÓŁ NR XXIX/2013

z posiedzenia Rady Miejskiej w Kobylinie w dniu 25 marca 2013 roku

XXIX sesja Rady Miejskiej w Kobylinie została zwołana na dzień 25 marca 2013 roku o godzinie 17.00, w Klubie Seniora w Kobylinie.

W sesji uczestniczyło 12 radnych (lista obecności stanowi załącznik nr 1 do niniejszego protokołu) zaproszeni goście (lista obecności stanowi załącznik nr 2 do niniejszego protokołu) oraz Burmistrz Kobylina – Bernard Jasiński, Sekretarz Gminy – Mirosław Sikora i Skarbnik Jolanta Nowak.

Obradom przewodniczył Przewodniczący Rady Miejskiej w Kobylinie – Tadeusz Dzygała.

Ad 1

Otwarcia sesji dokonał Przewodniczący Rady Miejskiej w Kobylinie – Tadeusz Dzygała, który powitał wszystkich zebranych. Stwierdził, że zgodnie z listą obecności aktualnie w posiedzeniu uczestniczy 9 radnych, co wobec ustawowego składu Rady wynoszącego 15 osób, stanowi quorum pozwalające na podejmowanie prawomocnych uchwał.

Zapytał, czy ktoś z radnych ma uwagi do zaproponowanego porządku obrad. Nikt uwag nie zgłosił.

Rada Miejska jednogłośnie przyjęła porządek obrad – 9 za.

Porządek obrad :

1. Otwarcie sesji.
2. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.
3. Zapytania, wnioski i interpelacje.
4. Informacja Burmistrza o działalności międzysesyjnej.
5. Informacja o realizacji zadań z zakresu pomocy społecznej.
6. Stan bezpieczeństwa i porządku publicznego w gminie w 2012 roku.
7. Stan bezpieczeństwa pożarowego na terenie gminy w 2012 roku.
8. Informacja o działalności związków, stowarzyszeń i organizacji międzygminnych, których członkiem jest Gmina Kobylin.
9. Podjęcie uchwał:
 - a) w sprawie: wyrażenia zgody na oddanie w dzierżawę w trybie bezprzetargowym na okres do 3 lat na rzecz tych samych dzierżawców, których przedmiotem jest ta sama nieruchomość,
 - b) w sprawie: przyjęcia zmian w Statucie Związku Gmin Zlewni Górnej Baryczy,
 - c) w sprawie: określenia przystanków komunikacyjnych na terenie Gminy Kobylin, których właścicielem lub zarządzającym jest Gmina Kobylin oraz warunków i zasad korzystania z tych przystanków,
 - d) w sprawie: nie wyrażenia zgody na wyodrębnienie w budżecie gminy na rok 2014 środków stanowiących fundusz sołecki,
 - e) w sprawie: zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Kobylin na lata 2013 – 2025.
 - f) w sprawie: zmiany budżetu gminy Kobylin na rok 2013.
10. Wolne głosy i wnioski.
11. Zakończenie.

Ad 2

T. DŻYGAŁA poinformował, że zapoznał się z protokołem z poprzedniej sesji i nie wnosi do jego treści żadnych uwag. Zapytał, czy ktoś z radnych ma uwagi do protokołu. Ponieważ nikt uwag nie zgłosił, zaproponował przyjęcie protokołu bez jego odczytania.

Rada Miejska jednogłośnie (9 za) przyjęła protokół z ostatniej sesji.

Ad 3

W punkcie tym nikt głosu nie zabrał.

Ad 4

Na posiedzenie przybył radny Marian Dymarski.

T. DŻYGAŁA zauważył, że radni otrzymali informację Burmistrza o działalności międzysesyjnej, stanowiącą załącznik nr 3 do niniejszego protokołu. Zapytał, czy są pytania.

Nikt nie zgłosił pytań.

Rada Miejska jednogłośnie (10 za) przyjęła informację.

Ad 5

Na posiedzenie przybył radny Adam Pacholski.

T. DŻYGAŁA zwrócił uwagę, że informacja o realizacji zadań z zakresu pomocy społecznej, stanowiąca załącznik nr 4 do niniejszego protokołu, była omawiana na wspólnym posiedzeniu komisji stałych przez Kierownik Miejsko – Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej. Zapytał, czy są pytania.

Nikt pytań nie zgłosił.

Rada Miejska jednogłośnie (11 za) przyjęła informację

Ad 6

T. DŻYGAŁA powiedział, że informacja o stanie bezpieczeństwa i porządku publicznego w gminie w 2012 roku, stanowiąca załącznik nr 5 do niniejszego protokołu, była omawiana na wspólnym posiedzeniu komisji przez Kierownika Posterunku Policji. Zapytał, czy są pytania.

Nikt pytań nie zgłosił.

Rada Miejska jednogłośnie (11 za) przyjęła informację

Ad 7

T. DŻYGAŁA stwierdził, że informacja o stanie bezpieczeństwa pożarowego na terenie gminy w 2012 roku, stanowiąca załącznik nr 6 do niniejszego protokołu, była omawiana na wspólnym posiedzeniu komisji stałych przez Komendanta Miejsko – Gminnego w Związku OSP RP w Kobylinie.

Zapytał, czy są pytania.

Nikt pytań nie zgłosił.

Rada Miejska jednogłośnie (11 za) przyjęła informację.

Ad 8

T. DŻYGAŁA podkreślił, że informacja o działalności związków, stowarzyszeń i organizacji międzygminnych, których członkiem jest Gmina Kobylin, stanowiąca załącznik nr 7 do

niniejszego protokołu, była omawiana na wspólnym posiedzeniu komisji stałych. Zapytał, czy są pytania..

Nikt pytań nie zgłosił.

Rada Miejska jednogłośnie (11 za) przyjęła informację.

Ad 9

a)

T. DŻYGAŁA zauważył, że projekt uchwały w sprawie: wyrażenia zgody na oddanie w dzierżawę w trybie bezprzetargowym na okres do 3 lat na rzecz tych samych dzierżawców, których przedmiotem jest ta sama nieruchomość, był omawiany na wspólnym posiedzeniu komisji stałych przez inspektora Jacka Paluszkiewicza i został pozytywnie zaopiniowany. Zapytał, czy są pytania. Ponieważ nikt pytań nie zgłosił, odczytał projekt uchwały.

UCHWAŁA NR XXIX/157/13

**Rady Miejskiej w Kobylinie
z dnia 25 marca 2013 roku**

w sprawie: wyrażenia zgody na oddanie w dzierżawę w trybie bezprzetargowym na okres do 3 lat na rzecz tych samych dzierżawców, których przedmiotem jest ta sama nieruchomość,

została podjęta jednogłośnie (11 za) i stanowi załącznik nr 8 do niniejszego protokołu.

b)

Na posiedzenie przybył radny Grzegorz Okupnik.

T. DŻYGAŁA zwrócił uwagę, że projekt uchwały w sprawie: przyjęcia zmian w Statucie Związku Gmin Zlewni Górnej Baryczy, był omawiany na wspólnym posiedzeniu komisji stałych przez podinspektora Wiesława Popiołka i został pozytywnie zaopiniowany. Zapytał, czy są pytania. Ponieważ nikt pytań nie zgłosił, odczytał projekt uchwały.

UCHWAŁA NR XXIX/158/13

**Rady Miejskiej w Kobylinie
z dnia 25 marca 2013 roku**

w sprawie: przyjęcia zmian w Statucie Związku Gmin Zlewni Górnej Baryczy,

została podjęta jednogłośnie (12 za) i stanowi załącznik nr 9 do niniejszego protokołu.

c)

T. DŻYGAŁA powiedział, że projekt uchwały w sprawie: określenia przystanków komunikacyjnych na terenie Gminy Kobylin, których właścicielem lub zarządzającym jest Gmina Kobylin oraz warunków i zasad korzystania z tych przystanków, był omawiany na wspólnym posiedzeniu komisji stałych przez podinspektora Czesława Piskorka i został pozytywnie zaopiniowany. Zapytał, czy są pytania.

Nikt pytań nie zgłosił.

G. OKUPNIK odczytał projekt uchwały.

UCHWAŁA NR XXIX/159/13

**Rady Miejskiej w Kobylinie
z dnia 25 marca 2013 roku**

w sprawie: określenia przystanków komunikacyjnych na terenie Gminy Kobylin, których właścicielem lub zarządzającym jest Gmina Kobylin oraz warunków i zasad korzystania z tych przystanków,

została podjęta jednogłośnie (12 za) i stanowi załącznik nr 10 do niniejszego protokołu.

d)

T. DŻYGAŁA stwierdził, że projekt uchwały w sprawie: nie wyrażenia zgody na wyodrębnienie w budżecie gminy na rok 2014 środków stanowiących fundusz sołecki, był omawiany na wspólnym posiedzeniu komisji stałych i został zaopiniowany pozytywnie. Temat ten opiniowali także sołtysi. Zapytał, czy są jakieś pytania.

P. CHLEBOWSKI poprosił o informację, jak naliczany jest fundusz sołecki i jakie są różnice dla poszczególnych sołectw.

SKARBNIK odpowiedziała, że fundusz jest naliczany według przyjętego algorytmu. Np. w Berdychowie gdzie jest 18 mieszkańców Fundusz wynosiłby 5.312,03, natomiast odpis 25 % podatku rolnego to 1.724,74 zł, czyli ta wieś zyskałaby. W Rzemiechowie gdzie jest 100 mieszkańców, Fundusz wynosiłby 7.334,50 zł; w Starym Kobylinie liczącym 208 mieszkańców, Fundusz wynosiłby 9.941,78 a w Kuklinowie liczącym 479 mieszkańców Fundusz wyliczono na kwotę 16.545,26 zł. Im większa liczba mieszkańców, tym Fundusz jest wyższy, ale w przeliczeniu na mieszkańca przypada mniej. Fundusz oblicza się według następującego wzoru: liczba mieszkańców dzielona przez 100, plus 2, pomnożone przez kwotę bazową w wysokości 2.436,71 zł. Dla Smolic liczących 1167 mieszkańców Fundusz wyliczono na 33.309,83 zł, ale maksymalnie sołectwo może otrzymać 10-krotność kwoty bazowej, czyli 24.367,10 zł,

P. CHLEBOWSKI zwrócił uwagę, że z tego wynika iż im wieś jest większa, tym mniej skorzystałaby z Funduszu. To jest niesprawiedliwe w stosunku do mieszkańców.

G. OKUPNIK odczytał projekt uchwały.

UCHWAŁA NR XXIX/160/13

Rady Miejskiej w Kobylinie

z dnia 25 marca 2013 roku

w sprawie: nie wyrażenia zgody na wyodrębnienie w budżecie gminy na rok 2014 środków stanowiących fundusz sołecki,

została podjęta jednogłośnie (12 za) i stanowi załącznik nr 11 do niniejszego protokołu.

e)

T. DŻYGAŁA zauważył, że projekt uchwały w sprawie: zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Kobylin na lata 2013 – 2025, był omawiany na wspólnym posiedzeniu komisji stałych. Skarbnik przedstawiła też autopoprawki do projektu uchwały stanowiące załącznik nr 12 do niniejszego protokołu. Odczytał autopoprawki. Zapytał, czy radni mają pytania.

Nikt pytań nie zgłosił.

Rada Miejska jednogłośnie (12 za) przyjęła autopoprawki.

T. DŻYGAŁA odczytał projekt uchwały.

UCHWAŁA NR XXIX/161/13

Rady Miejskiej w Kobylinie

z dnia 25 marca 2013 roku

w sprawie: zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Kobylin na lata 2013 – 2025,

została podjęta jednogłośnie (12 za) i stanowi załącznik nr 13 do niniejszego protokołu.

f)

T. DŻYGAŁA stwierdził, że projekt uchwały w sprawie: zmiany budżetu gminy Kobylin na rok 2013 był omawiany na wspólnym posiedzeniu komisji stałych. Skarbnik przedstawiła też autopoprawki do projektu uchwały stanowiące załącznik nr 14 do niniejszego protokołu. Zapytał, czy są pytania. Ponieważ pytań nie było odczytał autopoprawki.

Rada Miejska jednogłośnie (12 za) przyjęła autopoprawki.

T. DŻYGAŁA odczytał projekt uchwały.

UCHWAŁA NR XXIX/162/13

Rady Miejskiej w Kobylinie

z dnia 25 marca 2013 roku

w sprawie: zmiany budżetu gminy Kobylin na rok 2013,

została podjęta jednogłośnie (12 za) i stanowi załącznik nr 15 do niniejszego protokołu.

Ad 10

T. DŻYGAŁA zauważył, że przed sesją p.Irena Skrzypczak skierowała na jego ręce pisemną prośbę o udzielenie jej głosu. Prośba ta stanowi załącznik nr 16 do niniejszego protokołu.

I.SKRZYPCZAK stwierdziła, że chciała się ustosunkować do wypowiedzi Burmistrza podczas sesji w dniu 29 listopada 2012 r. w sprawie reportażu i zbiornika wodnego w Długołęce, na pytanie zadane przez r.Chlebowskiego. Podziękowała r.Chlebowskiemu za pytanie w tej sprawie, za to iż jako jedyny radny zwrócił uwagę na zbiornik wodny i reportaż. Temat jest bardzo trudny. Burmistrz mówi, że Gmina nie popełniła żadnych błędów dotyczących zbiornika. Pieniądze unijne, które przyznano na zbiornik były pozyskane dla wsi Długołęka z projektu na inwestycje, na wypoczynek i rekreację a nie na wędkarstwo. To są dwie różne rzeczy. Unia Europejska nie przeznaczyłaby pieniędzy na wędkarstwo. Plan, który Rada Miejska uchwaliła w 2009 roku na modernizację stawu i pozyskanie pieniędzy zakładał, że te pieniądze będą przeznaczone na rekreację. Tak zapisano w planie będącym załącznikiem do Uchwały Nr XXXVI/216/09 z 2009 roku.

Odnosnie stawu zaczęła się cała trudna sytuacja, zwłaszcza dla nich. Córka jako dziennikarka, zwróciła się do Burmistrza o wyjaśnienia w kwietniu ub.r. Miała dowody, że Koło PZW w Kobylinie pobiera nielegalnie określone kwoty za wędkowanie bez żadnych umów. Przedstawiła te dowody. Burmistrz wysłuchał i natychmiast po jej wyjściu wykonał telefon do Skarbnika Koła - p.Poniatowskiego. Córka nie zdążyła dojść do domu, jak dostała od p.Poniatowskiego SMS z groźbą. Pan Poniatowski w reportażu telewizyjnym przyznał publicznie, że taki SMS do niej wykonał. Od tego dnia dla nich zaczął się horror. Obowiązkiem Burmistrza było zająć się sprawą w inny sposób. Powinien zwrócić się do policji z informacją, że nielegalnie są pobierane pieniądze, a on zadzwonił do sprawcy, który pobierał te pieniądze. To nie były darowizny jak oni się tłumaczą, tylko określone stawki. Posiada ksero akt sprawy, że to są określone kwoty. Obecnie ten staw znajduje się w okręgu leszczyńskim, na co ma dowód – jest on w wykazie wód okręgu leszczyńskiego. Korzyści mają w okręgu w Lesznie. Czy tak musi być, jeśli to miała być rekreacja, nie wędkarstwo? Jaka to rekreacja, kiedy zjawiają się wędkarze z całego okręgu leszczyńskiego, aby łowić ryby potrzebna jest cisza i spokój. Dzieci mają prawo jeździć ścieżką rowerową wokół stawu, a wędkarze będą ich uciszać, bo jest hałas. Może dojść do tragedii – wędkarze zarzucając wędkę mogą niechcący haczykiem trafić dziecko w głowę, stosują obciążniki do wędek. Dzieci nasłuchują się przekleństw, wyzwisk. To będzie rekreacja?

Z mężem przeżywają horror nie do opisanie, córka otrzymuje telefoniczne groźby, czwarty raz zmieniała miejsce zamieszkania, musiała zmienić szkołę. Miesiąc temu Koło PZW wytoczyło jej sprawę sądową, że ma przeprosić ich wraz z nawiązką – oczywiście wskazano

dom dziecka. Córka na to się nie zgadza, bo ona miała rację iż pobierali te pieniądze, bo się do tego przyznali i te pieniądze wędkarzom z Długołęki musieli zwrócić.

Burmistrz pamięta, że córka była wędkarką, wręczał jej puchary. Teraz ona łzami napelnia te puchary. Dziennikarstwo i wędkarstwo, to były pasje jej córki, a teraz ona patrzy na te puchary i przypomina sobie jej osiągnięcia na zawodach.

Zapytała, skąd Burmistrz wie, że 20 września ub.r. w dniu napadu córka nic nie wiedziała i nic nie słyszała. Tak się wypowiedział na sesji. Chyba Burmistrz nie zna akt śledztwa? Ją zatrwożyło jak odczytała tę wypowiedź. Postanowiła zająć się sprawą tego stawu. Obiecuje, że doprowadzi do tego, że tam będzie rekreacja i wypoczynek a nie wędkarstwo, bo ma niezbite dowody iż Rada uchwaliła Plan, który tak zakładał i tego Planu będzie się trzymać. Została zmuszona do rezygnacji z pracy zawodowej, ma dużo czasu, który poświęci na to. Jest mieszkanką miasta i chciałaby żeby w Długołęce była rekreacja a nie wędkarstwo.

Burmistrz wychwala wędkarzy niesamowicie, a była sprawa napadu, pobierania pieniędzy. Mówił, że wędkarze dbają o wszystko. Przedstawiła zdjęcie ściętych ryb z 2010 roku – do tego doprowadziło Koło. Było tego ok. 2 ton na kwotę 25 tys. zł. Skarbnik Koła magister inżynier po ochronie środowiska dopuścił do tego, by zakopano te ryby wokół stawu. Pomagał mu policjant z Zarządu Koła. To oni nie wiedzieli co robią? Powinni to zgłosić. Każdy wie, że nie należy tak postępować.

Wszystko zaczęło się od telefonu Burmistrza do p.Poniatowskiego. Była zdumiona, że ledwo córka weszła do domu, a już groźby. Groźby są do dzisiaj, nie tylko pod adresem córki, także pod jej adresem – że może mieć ręce pocięte, że może zostać zabita. W posiadaniu gróźb jest policja i co z tego? Sprawca napadu został wykryty, to mieszkaniec Kobyłina, ale chodzi nadal na wolności. Sprawę prowadzi już czwarty prokurator i trzeci śledczy. Sprawą napadu początkowo zajmowała się Komenda w Krotoszynie, bo zajście miało miejsce obok sklepu DINO. Córka miała wskazać wrogów. Jako 20-letnia dziewczyna żadnych wrogów osobistych nie miała, miała tylko Koło PZW i wskazała na to Koło i także na Burmistrza. Uznała, że on także trochę wróg, bo zadzwonił po jej przybyciu i wychwalał Koło PZW, jakie ono zacne. Sprawa napadu nie może się skończyć.

W jedną niedzielę mieli bardzo dobrego świadka. Dowiedziała się co on wie na temat napadu. Dzwoniła na Posterunek, ale nie mogła się dodzwonić. Zadzwoniła do Komendy Powiatowej i zapytała, jak się skontaktować z tutejszą policją. Powiedziano jej, że powiadomią policjantów, by ktoś do niej przyjechał do domu. Czekala 5 godzin, ponieważ była bardzo ważna interwencja w Zalesiu. Nie wie, co to za ważna interwencja, która trwała 5 godzin. O 21.30 przybył do niej Mariusz Polny i chciał porozmawiać, kiedy ona po południu dzwoniła do Krotoszyna. O godzinie 21.30 szykowała się do snu, by na drugi dzień iść do pracy na 12 godzin. Dlatego odmówiła i podziękowała.

Ma dwa pytania do radnych. Czy podjęli uchwałę o przekazaniu zbiornika wodnego w Długołęce do okręgu w Lesznie, chciałaby znać jej numer i datę. Poprosiła, by radni ustosunkowali się do jej dzisiejszej wypowiedzi na piśmie. Prosi też na piśmie o informacje jakie działania zostaną podjęte w jej sprawie. Staw jest jako rekreacja i wypoczynek i tego będzie się trzymać i na pewno z tym przejdzie bo Unia Europejska na wędkarstwo nie przyznaje pieniędzy, co wie na 100%. Burmistrz niby ma podpisane umowy. Pan Wróblewski z Okręgu PZW w Lesznie mówił iż bodajże podpisał umowę w kwietniu. To on nie wie kiedy podpisał umowę? Okazuje się, że było to 20 czerwca. Więc kiedy Burmistrz podpisał umowę? Prosi radnych o zainteresowanie się i ustosunkowanie się, bo sprawa jest trudna. Nie chce, by Kobylin musiał zwrócić pieniądze do Unii Europejskiej, a może się tak stać. Nie chciałaby pognebiać miasta, gdy brakuje pieniędzy, ale chyba nie będzie miała skrupułów, bo wobec nich też nikt nie miał.

T. DŻYGAŁA zauważył, że radni po raz pierwszy usłyszeli o niektórych faktach, dlatego nie odpowiedzą jej od razu.

BURMISTRZ stwierdził, że p.Skrzypczak powiedziała iż przeżywa horror, on też. Odnosnie informacji jakiej udzielił r.Chlebowskiemu w listopadzie ub.r., to on przez cały czas był z jej

córką i nie rozumie napaści na nią. Życzył przez cały czas, by sprawca został przykładowie ukarany. Temat jest bardzo trudny. Mąż p.Skrzypczak był członkiem Zarządu Koła, córka członkiem Komisji Rewizyjnej. Koło Wędkarskie opiekowało się zbiornikami wodnymi do tej pory. Zgodnie z zapisami w projekcie w Długolecie miała być rekreacja i wypoczynek. Ten temat przez jednostkę pośredniczącą był rozpatrywany również pod tym kątem.

Gdy temat się rozpoczął jej córka przyszła do niego, przedstawiając się jako redaktor „Rzeczy krotoszyńskiej” i powiedziała, że nielegalne są pobierane pieniądze. Zareagował odwrotnie – zadzwonił do Skarbnika Koła by zapytać o tę sprawę, bo tak należało zrobić a nie od razu dzwonić na policję. Gdyby chodziło o osobę prywatną zastanowiłby się, czy może zadzwonić, ale A.Skrzypczak przedstawiła się jako redaktor gazety. W związku z tym czy on nie może się powołać na to, że redaktor gazety z imienia i nazwiska, zgłosiła mu taki temat? Zareagował jednoznacznie - zakazał pobierania jakichkolwiek pieniędzy i powiedział od kogo posiada taką informację. Nie ponosi winy za to, jak niektórzy na to zareagowali. Przeżywa katorgę ze strony państwa Skrzypczaków, którzy bardzo źle o nim mówią ale nie bierze tego pod uwagę.

I.SKRZYPCZAK powiedziała, że nie mówią źle o Burmistrzu, tylko o jego działaniach.

BURMISTRZ przyznał, że wędkarze pobierali pieniądze, choć nie mieli umowy. Żeby podpisać umowę z Zarządem PZW w Lesznie i oddać wędkarzom zbiornik w nieodpłatne użytkowanie, musiał uzyskać zgodę Urzędu Marszałkowskiego. Zapytał, co on ma zrobić z tym zbiornikiem wodnym, skoro p.Skrzypczak twierdzi iż nie może to być zbiornik wędkarski. Do czego ma on służyć?

I.SKRZYPCZAK podkreśliła, że tam powinna być rekreacja, ale bez wędkarzy. Mogą pływać kaczki, łabędzie – to jest rekreacja, tak jak zakładał plan. Odczytała punkt 4 Załącznika do Uchwały Nr XXXVI/216/09 z dnia 30 grudnia 2009 r., przyjętej przed pozyskaniem środków na modernizację stawu: *„Wieś Długoleka jest typową osadą rolniczą i jej przyszłość jest głównie związana z tą dziedziną gospodarki. Następujące zmiany powinny mieć charakter jakościowy głównie w sferze społecznej, przestrzennej, uwzględniających potrzeby i preferencje mieszkańców danego terenu. Zmiany te postanowiono rozpocząć od zagospodarowania zbiornika wodnego oraz jego otoczenia.*

To właśnie m.in. w takich miejscach „kwitnie” życie i rozwiązywane są problemy. Brak takiego „centrum” na danym terenie skutkuje zanikiem więzi społecznych, a co za tym idzie wpływa na jakość życia na danym terenie. Zaczyna panować nuda i marazm, co sprzyja patologiom, ucieczce młodych do miast, brakiem poszanowania wspólnej własności. Mieszkańcy Długoleki pragną temu zapobiec. Chcą aby teren wokół zbiornika wykorzystywany był nie tylko przez mieszkańców wsi ale również przez mieszkańców okolicznych miejscowości. To miejsce ma integrować i wpływać na to, że ludzie będą zadowoleni z tego, że tutaj żyją.

Mieszkańcy miejscowości zmięrzają do zrównoważonego rozwoju swojej miejscowości, a bezpieczeństwo, baza kulturalna oraz rozwinięta infrastruktura techniczna ma być podstawą poprawy warunków życia społeczności lokalnej.

Podstawowymi priorytetami rozwojowymi są:

I Rozwój miejscowości oraz podniesienie poziomu życia mieszkańców.

II Podniesienie atrakcyjności kulturalnej.

III Podniesienie poziomu wyposażenia infrastrukturalnego.

Osiągnięciu wyżej wymienionych celów służyć ma wiele działań i projektów przewidzianych do realizacji. Jednym z nich jest zagospodarowanie terenu.”

Nie ma zapisu dotyczącego wędkarstwa. Jeśli będą tam wędkarze, to nie będzie młodzieży, ponieważ młodzież będzie uciszana. Wędkarze będą kazali się im wynosić, bo chcą mieć spokój by łowić.

BURMISTRZ zwrócił uwagę, że p.Skrzypczak wyjęła z kontekstu tekst z Programu Odnowy Miejscowości Długoleka. Poprosił, żeby zapoznała się z całym Programem.

Mogą się nie zgadzać w tym temacie i chyba nie osiągną porozumienia. Jest winien tylko dlatego, że podpisał z Polskim Związkiem Wędkarskim w Lesznie umowę, wskazując wcześniej iż zbiornikiem ma zająć się Koło Wędkarskie w Kobylinie. I to z dokumentów wynika. Nawet w Urzędzie Marszałkowskim otrzymali projekty umów, choć nie musiał przedkładać tych wszystkich dokumentów. To jest jego jedyny błąd, według p.Skrzypczak, bo zdania są i będą różne. Podpisał umowę w dobrej wierze, bo ktoś powinien się opiekować tym zbiornikiem. Były dwie możliwości. Mogła to robić Gmina, ale wiązałoby się to z zatrudnieniem ludzi i ponoszeniem kosztów. Poza tym nie wyobraża sobie, żeby tak duży i piękny zbiornik nie był zarybiony. Wędkowanie to też jest sport i rekreacja. Poprosił o powściągnięcie emocji. Zaprosił państwa Skrzypczaków do ratusza. Przypomniiał, że Zygmunt Skrzypczak to długoletni, zasłużony wędkarz, który złowił największą rybę na zbiorniku długołęckim.

Z. SKRZYPCZAK zauważył, że Koło PZW twierdzi, że nie pobierało pieniędzy. Natomiast na stronie internetowej PZW w Kobylinie umieszczono jego zdjęcie ze złowioną przez niego rybą a pod spodem podano stawki jakie są pobierane.

BURMISTRZ stwierdził, że nie należy dalej brnąć w tą sytuację. Takie działanie nie jest nikomu potrzebne.

Wyjaśnił, skąd jego słowa podczas sesji w listopadzie ub.r, że Agnieszka Skrzypczak podczas napadu „nic nie widziała i nic nie słyszała”. Był przesłuchiwany zarówno przez policję jarocińską jak i krotoszyńską. Jedno przesłuchanie dotyczyło pobierania pieniędzy, drugie pobicia. Pytał, dlaczego jest przesłuchiwany w sprawie pobicia i od policji usłyszał, że poszkodowana nic nie widziała i nic nie słyszała a jego wskazała jako jednego z możliwych sprawców pobicia. Podczas przesłuchań złego słowa na temat córki państwa Skrzypczaków oraz ich, nie powiedział.

Temat z którym przyszła do niego Agnieszka Skrzypczak był trudny, dlatego poprosił by redakcja zwróciła się do niego na piśmie z zapytaniem, jaki jest stan faktyczny. Do tematu ustosunkował się pisemnie, załączając stosowne dokumenty. Jest osobą publiczną i musi trzymać się faktów. Nie rozumie nastawienia Skrzypczaków do jego osoby. Działał w dobrej wierze. Wszyscy wiedzą w jakim stanie był ten zbiornik.

I.SKRZYPCZAK poinformowała, że 16 kwietnia br. odbędzie się kolejna rozprawa i Burmistrz jest wskazany jako świadek. Koło PZW wniosło sprawę przeciwko jej córce. Może nawet to i dobrze, może sprawa dostanie się na inne tory. W okręgu krotoszyńskim i ostrowskim sprawa jest przekazywana albo z Jarocina do Krotoszyna, albo z Krotoszyna do Jarocina, żeby aż 4 prokuratorów to prowadziło? Burmistrz mówi, że się z nim nie kontaktowali. Napisali do niego pismo odnośnie umieszczenia w gablocie PZW obok Biblioteki listu otwartego wędkarza dotyczącego jej córki. Ten paszkwil, który ją obrażał, wisiał tam prawie rok. Nawet jej mąż był w tej sprawie w Prokuraturze. List ściągnięto dopiero po jakimś czasie. Napisali pismo do Burmistrza z zapytaniem, czy Koło posiada zezwolenie na wywieszanie w tej gablocie. Burmistrz odpisał, by w tej sprawie zwrócili się do dyrektora Biblioteki Publicznej, pani Anieli Polnej i pana Michała Ciesielskiego. Czy oni rządzą budynkiem? Dyrektor Biblioteki jest dyrektorem Biblioteki, a nie murów. Nie chciała już odpisywać Burmistrzowi i wdawać się w polemikę, bo uznała to za niestosowne.

BURMISTRZ zauważył, że p.Skrzypczak niepotrzebnie wprowadza obecnych w błąd. Nie miał kompetencji w tej sprawie. Na to pismo odpowiedział odwrotnie, nawet nie wysłał go pocztą. Budynkiem na którym wisi gablota, zarządza wspólnota mieszkaniowa.

I.SKRZYPCZAK zwróciła uwagę, że kiedy jej mąż chciał umieścić na budynku tablicę reklamową, to musiał uzyskać zgodę od Burmistrza Waleńskiego.

Z. SKRZYPCZAK powiedział, że gdyby Burmistrz był porządnym, to wiedząc iż takie pismo wisi, a został powiadomiony przez niego, zadzwoniłby do p.Poniatowskiego i powiedział by je zdjął. A tak doprowadził do podjudzania. Tak samo Burmistrz twierdzi, że wędkarze pobierali darowizny. Czy 120 zł, 150 zł, 200 zł to są darowizny? Darowiznę to można księdzu na tacy dać.

BURMISTRZ podkreślił, że nigdy nie mówił iż to były darowizny, ponieważ tego nie wie. Mówił, że według oświadczenia członków Koła, to były darowizny. Tymi opłatami zajmowały się organy ścigania i to ich należy pytać, czy to były darowizny.

I.SKRZYPCZAK zapytała, dlaczego Burmistrz odesłał ich do p.dyrektor.

BURMISTRZ zapytał, dlaczego państwo Skrzypczak nie przyszli do niego w tej sprawie.

I.SKRZYPCZAK stwierdziła, że przecież wysłała pismo, po co jeszcze miała przychodzić.

BURMISTRZ zauważył, że pismo otrzymał i na nie odpowiedział. Teraz myśli, że radni zajmą się tym tematem. Będzie zmuszony przekazać wszystkie dokumenty w tej sprawie w posiadaniu których jest Gmina. Pani Skrzypczak powiedziała, że nie ma do niego żalu, ale cały czas go atakuje. Powiedziała też, że będzie świadkiem na rozprawie. On na tej rozprawie nic przeciwko ich córce nie powie, bo nie ma powodu. Będzie mówił rzeczywistą prawdę wynikającą z dokumentów i faktów, nic więcej.

I.SKRZYPCZAK zwróciła uwagę, że ma osobistą prośbę do Burmistrza. Skoro wykonał telefon do p.Poniatowskiego, kiedy córka do niego przysłała, to teraz prosi by też wykonał telefon do p.Poniatowskiego i Zarządu i powiedział: „przestańcie ludzie walczyć”. Miesiąc temu wnieśli sprawę i wielce szacowne Koło żąda przeprosin. Pyta się, za co? Za to, że córka do dzisiaj ma blizny na twarzy? Jest sprawca, nie będzie mówić nazwiska. Jeśli ta sprawa zostanie zakończona przez czwartego prokuratora, to Państwo dowiedcie się, co to jest za zacny człowiek Kobylina. Poprosiła Radę Miejską o ustosunkowanie się.

T. DŻYGAŁA podziękował p.Skrzypczak za wyjaśnienie pewnych spraw i Burmistrzowi za odpowiedź. Zapytał, czy są pytania.

P. CHLEBOWSKI stwierdził, że jest Wielki Tydzień, czas radości i spokoju. Proponuje by serca zapełniły się radością, sympatią. Życzy wszystkim zdrowych, spokojnych Świąt, smacznego jajka i pogody ducha.

BURMISTRZ zaapelował o więcej ludzkiej życzliwości, bo tej życzliwości jest coraz mniej. Dzisiejsza sesja też to pokazała. Nawet działania w dobrej wierze doprowadzają do takiej sytuacji. Z jego strony nie było żadnych działań w złej wierze. Życzy wszystkim tej życzliwości wzajemnej, sąsiedzkiej, rodzinnej i szeroko pojętej ludzkiej na okres Wielkiego Tygodnia i Świąt. Wszystkiego najlepszego.

T, DŻYGAŁA podziękował Szkole Podstawowej w Zalesiu Małym za życzenia dla Rady Miejskiej. Złożył wszystkim obecnym i ich rodzinom zdrowych, spokojnych Świąt.

Ad 11

Po wyczerpaniu porządku obrad sesję Rady Miejskiej w Kobylinie zakończono o godzinie 18.30.

Protokółowała :

Magdalena Nowakowska
inspektor

Przewodniczy ł :

Przewodniczący
Rady Miejskiej

Tadeusz Dżygała